

Warszawa, dnia 12 stycznia 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 689/17

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodnicząca: SSO Anna Zawadka (spr.)

Sędziowie: SR del. Anna Bojarczuk

SO Zenon Stankiewicz

protokolant: p.o. protokolanta sądowego Katarzyna Pawelec

przy udziale prokuratora Jerzego Kopia

po rozpoznaniu dnia 12 stycznia 2018 r.

sprawy A. B. syna K. i B. ur. (...) w O.

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku

z dnia 22 grudnia 2016 r. sygn. akt II K 385/12

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł tytułem opłaty za II instancję oraz pozostałe koszty sądowe w postępowaniu odwoławczym w części na niego przypadającej; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. I. N. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną z urzędu oskarżycielce posiłkowej w instancji odwoławczej oraz podatek VAT; zwalnia oskarżycielkę posiłkową E. G. od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

SSR del. Anna Bojarczuk SSO Anna Zawadka SSO Zenon Stankiewicz

Sygn. akt VI Ka 689/17

## UZASADNIENIE

A. B. został oskarżony o to, że w dniu 7 grudnia 2010 roku w O. województwa (...), naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, określone w art. 3 ust 1 oraz art. 19 ust 1 ustawy prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki V. o numerze rejestracyjnym (...), z prędkością nie zapewniającą panowania nad pojazdem z uwzględnieniem warunków w jakich ruch się odbywa, zjechał na pas ruchu przeznaczony do przeciwnego kierunku jazdy i zderzył się z jadącym z kierunku przeciwnego samochodem osobowym marki P. o numerze rejestracyjnym (...) kierowanym przez E. G., w następstwie zderzenia E. G. doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia przedniej ściany klatki piersiowej z krwiakiem prawej piersi, stłuczeniem kręgosłupa szyjnego, stłuczenia obu stawów kolanowych z ranami tłuczonymi na wysokości rzepek z następczym bólowym ograniczeniem ruchów zginania w tych stawach, podejrzenia wstrząśnienia mózgu skutkujących rozstrojem zdrowia i naruszeniem czynności narządów ciała na okres powyżej dni siedmiu w rozumieniu art. 157 § 1 kk tj. o czyn z art. 177 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Otwocku wyrokiem z dnia 22 grudnia 2016 roku w sprawie o sygn. akt II K 385/12 oskarżonego A. B., w ramach zarzuczonego mu czynu, uznał za winnego tego, że w dniu 7 grudnia 2010r. w O., na ulicy (...), naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, określone w art. 3 ust.1, art. 24 ust.1 pkt 3 i ust 7 pkt 3 oraz w art. 19 ust.1 ustawy prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki V. o numerze rejestracyjnym (...), nie uwzględniając warunków w jakich ruch się odbywa, wykonał manewr wyprzedzania w miejscu niedozwolonym na skrzyżowaniu z ulicą (...), po czym na wysokości ulicy (...) zjechał na pas ruchu przeznaczony do przeciwnego kierunku jazdy i zderzył się z jadącym z kierunku przeciwnego samochodem osobowym marki P. o numerze rejestracyjnym (...) kierowanym przez E. G., w następstwie zderzenia E. G. doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia przedniej ściany klatki piersiowej z krwiakiem prawej piersi, stłuczeniem kręgosłupa szyjnego, stłuczenia obu stawów kolanowych z ranami tłuczonymi na wysokości rzepek z następczym bólowym ograniczeniem ruchów zginania w tych stawach, podejrzenia wstrząśnienia mózgu skutkujących rozstrojem zdrowia i naruszeniem czynności narządów ciała na okres powyżej dni siedmiu w rozumieniu art. 157 § 1 kk, tj. o czyn z art. 177 § 1 kk i za ten czyn skazał oskarżonego, a na podstawie art. 177 § 1 kk w zw. z art. 58 § 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk

wymierzył oskarżonemu karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny, przyjmując na podstawie art. 33 § 3 kk wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych; na podstawie art. 46 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk orzekł od oskarżonego A. B. na rzecz oskarżycielki posiłkowej E. G. kwotę 5000 zł (pięć tysięcy) tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. I. N. kwotę 1032 zł tytułem kosztów udzielonej pomocy prawnej świadczonej z urzędu na rzecz oskarżycielki posiłkowej; zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 100 zł oraz obciążył pozostałymi kosztami procesu.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli obrońca oskarżonego i pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego. Na podstawie art. 438 pkt 2 kpk zarzucił wyrokowi

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, to jest:

a) art. 7 kpk oraz art. 410 kpk poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegającą na wybiórczym potraktowaniu materiału dowodowego, a w szczególności na bezpodstawnym pominięciu przy ustalaniu stan faktycznego dowodu z opinii Instytutu Badawczego Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji z dnia 23 marca 2012 roku sporządzoną przez eksperta badań wypadków drogowym M. G., co skutkowało uznaniem oskarżonego winnym popełnienia przypisanego mu czynu;

b) art. 172 kpk poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie konfrontacji pomiędzy biegłym Instytutu Badawczego Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji M. G., a biegłymi z zakresu ruchu drogowego i medycyny sądowej J. S. i P. K., pomimo tego, iż pomiędzy opiniami sporządzonymi przez ww. biegłych istniały sprzeczności, których wyjaśnienie miało podstawowe znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, co skutkowało uznaniem oskarżonego winnym popełnienia przypisanego mu czynu;

c) art. 201 kpk poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego o ponowne przesłuchanie biegłego Instytutu Badawczego Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji M. G., ewentualnie o dopuszczenie dowodu z innych biegłych, pomimo tego, że opinia biegłych z zakresu ruchu drogowego i medycyny sądowej J. S. i P. K. była sprzeczna z opinią biegłego Instytutu Badawczego Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji M. G., co skutkowało uznaniem oskarżonego winnym popełnienia przypisanego mu czynu;

d) art. 5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, to jest ustalenie, tego, że osoba, która spowodowała przedmiotowy wypadek drogowy był oskarżony w sytuacji, gdy zgodnie z opinią Instytutu Badawczego Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji nie można było wykluczyć, że osobą która bezpośrednio spowodowała przedmiotowy wypadek był kierujący samochodem M., zaś ocena adekwatności zachowania oskarżonego w trakcie przedmiotowego zdarzenia zależy od jednoznacznego ustalenia czasu

zjazdu samochodu M. z jezdni ul. (...), a w ocenie biegłego ustalenia tego nie da się dokonać na podstawie dowodów rzeczowych, co skutkowało uznaniem oskarżonego winnym popełnienia przypisanego mu czynu;

e) art. 7 kpk poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegającą na bezpodstawnym uznaniu za wiarygodne zeznań świadków P. G., S. L., K. Ż., A. K. oraz M. K., co skutkowało uznaniem oskarżonego winnym popełnienia przypisanego mu czynu;

f) art. 7 kpk poprzez pominięcie przez Sąd rzeczywistej treści zeznań świadka M. W., co skutkowało uznaniem oskarżonego winnym popełnienia przypisanego mu czynu.

2. na podstawie art. 438 pkt 2 kpk błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który mógł mieć wpływ na jego treść poprzez błędne przyjęcie, że:

a) samochód oskarżonego przed zdarzeniem poruszał się z prędkości 74 km/h,

b) oskarżony podjął zjazd na lewy pas ruchu w odległości nie mniejszej niż 72,8 m od skręcającego w ulice (...) samochodu M. o numerze rejestracyjnym (...),

c) przeprowadzenie przez oskarżonego manewru wyprzedzania samochodu F. kierowanego przez D. M. miało wpływ na zaistnienie przedmiotowego wypadku drogowego,

d) przyczyną zdarzenia w wyniku którego doszło do zderzenia pojazdów była niewłaściwa reakcja oskarżonego na stan zagrożenia na drodze, wynikający z wykonywanego manewru skrętu w lewo przez kierującego samochodem M. w postaci zjazdu na lewy pas ruchu,

e) ocena sytuacji na drodze przez oskarżonego była nieprawidłowa, a decyzja oskarżonego wykonania manewru zjazdu na lewy pas w celu uniknięcia zderzenia z samochodem M. była błędna i nieuzasadniona sytuacją na drodze,

f) oskarżony miał czas i miejsce na uniknięcie kolizji z pojazdem M. poprzez wykonanie manewru hamowania i pozostanie na prawym pasie ruchu.

W konkluzji obrońca oskarżonego wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie A. B. od dokonania zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zaskarżył powyższy wyrok w części tj. punkcie I wyroku w zakresie stwierdzenia, iż oskarżony nieumyślnie naruszył zasady ruchu drogowego oraz wymierzonej oskarżonemu kary, jak również całości punktu II wyroku na niekorzyść oskarżonego A. B.. Na zasadzie art. 427 § 2 i art. 438 pkt 2, 3 i 4 kpk wyrokowi zarzuciła:

1. obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść wyroku, a mianowicie, które doprowadziły do błędnego ustalenia faktycznego, iż oskarżony nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego,

2. błąd w ustaleniach faktycznych w zakresie wysnuwania wniosków sprzecznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym polegający na przyjęciu, iż rozmiar spowodowanych obrażeń ciała u pokrzywdzonej, nieznacznie stanowi rozstrój zdrowia przekraczający okres dni siedmiu oraz obrażenia pokrzywdzonej nie stanowią obrażeń szczególnie ingerujących w stan zdrowia pokrzywdzonej,

3. błąd w ustaleniach faktycznych w zakresie niezastosowania przez Sąd I instancji zakazu prowadzenia pojazdu mechanicznego, opisanego w art. 42 § 2 kk i bezpodstawnego wnioskowania, sprzecznego ze zgromadzonym materiałem dowodowym, iż prowadzenie przez oskarżonego pojazdów samochodowych nie zagraża bezpieczeństwu w komunikacji, a okoliczności zaistniałego wypadku wskazują, że będzie on przestrzegał zasad ruchu drogowego i w stosunku do oskarżonego nie jest celowe orzekanie przedmiotowego środka karnego,

4. rażąco niewspółmierność kary przejawiającą się w wymierzeniu kary nadmiernie łagodnej w stosunku do oskarżonego poprzez wymierzenie kary grzywny w wysokości 100 stawek dziennych przy powołaniu się na treść art. 58 § 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015r.,

5. naruszenie przepisów postępowania a mianowicie art. 7, 410 i 424 kpk w zw. z art. 33 § 3 kk poprzez ustalenie wysokości stawki dziennej na wysokości 10 zł przy jednoczesnym zaniechaniu dokonywania ustaleń co do dochodów sprawcy, jego warunków osobistych, rodzinnych, stosunków majątkowych i możliwości zarobkowych;

6. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 7, 410 i 424 kpk w zw. z art. 58 § 2 kk poprzez zaniechanie dokonywania ustaleń czy dochody sprawcy, jego stosunki majątkowe lub możliwości zarobkowe uzasadniają przekonanie, że sprawca grzywny nie uiszczy i nie będzie jej można ściągnąć w drodze egzekucji.

Nadto skarżąca zarzuciła naruszenie prawa materialnego tj. art. 46 § 1 kk w zw. z art. 415 kc w zw. z art. 361 § 2 kc w zw. z art. 444 § 1 kc w zw. z art. 445 § 1 kc poprzez zasądzenie na rzecz pokrzywdzonej 5000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w sytuacji braku zaistnienia przesłane do nieuwzględnienia wniosku o odszkodowanie za szkodę oraz zadośćuczynienia za krzywdę na łączną kwotę 100 000 zł złożonego na piśmie przed zamknięciem rozprawy głównej przy jednoczesnym powołaniu się na sytuację materialną oskarżonego, wychowawczy charakter tego rozstrzygnięcia oraz wskazanie, iż rozstrzygnięcie w zakresie zadośćuczynienia nie zamyka pokrzywdzonej drogi do ewentualnego dochodzenia dalszych roszczeń od oskarżonego czy ponoszącego za niego odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń na drodze cywilnej.

Podnosząc powyższe zarzuty pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uznanie, że oskarżony A. B. naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i wymierzenie mu kary surowszej tj. kary ograniczenia wolności lub kary pozbawienia wolności oraz zasądzenie na rzecz pokrzywdzonej kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz odszkodowania za doznaną krzywdę oraz poniesioną szkodę

ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania w przypadku uznania, że zebrane dowody nie pozwalają na wydanie orzeczenia odmiennego co do istoty sprawy.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje.**

Apelacje obrońcy oskarżonego i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej nie zasługują na uwzględnienie.

Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia wykazała, że Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie w sprawie i wydał rozstrzygnięcie na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, oceniając go swobodnie, zgodnie ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Za prawidłowe należy uznać dokonane przez sąd I instancji ustalenia faktyczne oraz wnioski w przedmiocie winy oskarżonego A. B.. Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji co do przebiegu zdarzenia objętego aktem oskarżenia znajdują pełne oparcie w ujawnionym w toku przewodu sądowego materiale dowodowym. Sąd Okręgowy ponadto nie dopatrył się okoliczności, które niezależnie od granic zaskarżenia skutkowałyby uchyleniem wyroku sądu I instancji.

W ocenie Sądu Okręgowego zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie wymaga uzupełnienia. Zdaniem skarżącego Sąd Rejonowy błędnie pominął opinię Instytutu Badawczego Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji z dnia 23 marca 2012r. sporządzoną przez eksperta badań wypadków drogowych M. G. i oparł swoje ustalenia na opiniach sporządzonych przez rzeczoznawcę samochodowego J. S. oraz specjalistę medycyny sądowej P. K.. Należy w tym miejscu podkreślić, że dowód z opinii biegłego podlega takiej samej ocenie sądu rozpoznającego sprawę jak każdy inny dowód przeprowadzony w toku postępowania. Choć do wydania opinii konieczne jest posiadanie wiadomości specjalnych, wykraczających z reguły poza kompetencje sądu, o jej przydatności dla toczącego się postępowania w każdym wypadku decyduje sąd. Sąd Rejonowy dostatecznie wyjaśnił, dlaczego uznał opinię biegłych J. S. i P. K. za wartościowy materiał dowodowy i dlaczego odrzucił wnioski opinii sporządzonej w postępowaniu przygotowawczym. Sąd Okręgowy w pełni podziela to stanowisko, iż opinia z postępowania przygotowawczego była niepełna skoro nie udzielała odpowiedzi na wszystkie postawione biegłemu pytania, na

które zgodnie z zakresem wiadomości specjalistycznych i udostępnionych mu materiałów dowodowych mógł i powinien udzielić odpowiedzi. Biegły M. G. w swojej opinii stwierdził, iż ocena adekwatności zachowania kierującego samochodem V. w zaistniałej sytuacji (spowodowanej skrętem samochodu M. w lewo) zależy od jednoznacznego ustalenia czasu zjazdu samochodu M. z jezdni ul. (...), a ustalenia tego nie można dokonać na podstawie analizy dowodów rzeczowych. Biegły nie wykluczył, że zachowanie kierującego samochodem M. było niewłaściwe i niezgodne z przepisami Prawa o Ruchu Drogowym i było bezpośrednią przyczyną wykonania przez kierującego samochodem V. manewrów obronnych.

Analizując tezy tej opinii stwierdzić należy, iż biegły M. G. w istocie nie dokonał zrekonstruowania przebiegu wypadku czyli takiego rozliczenia czasoprzestrzennego dynamiki ruchu poszczególnych pojazdów, które pozwoliłby Sądowi na wysnucie określonych wniosków co do zawinienia uczestników zdarzenia drogowego. Sąd Rejonowy będąc uprawniony do swobodnej oceny dowodów, oceniając opinię biegłego M. G. słusznie uznał, iż ta opinia jest niepełna i dopuścił dowód ze wspólnej opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego i medycyny sądowej.

Wbrew zarzutom skarżącego Sąd Rejonowy zasadnie oddalił wniosek o przeprowadzenie konfrontacji pomiędzy biegłymi w sytuacji gdy biegły M. G. przedstawił opinię niepełną, nie udzielając jednoznacznych odpowiedzi na postawione pytania. W takich okolicznościach przeprowadzenie konfrontacji pomiędzy biegłymi było niecelowe i zasadnie Sąd uznał, iż wniosek zmierzał jedynie do przedłużenia postępowania. Konfrontacja powinna być przeprowadzona wówczas, gdy tego rodzaju metoda dowodzenia zostanie uznana przez organ procesowy za jedyny i ostateczny środek do wyjaśnienia istotnych sprzeczności pojawiających się w relacjach osób przesłuchiowanych. Decyzja w przedmiocie przeprowadzenia konfrontacji pozostawiona jest ocenie organu procesowego co do celowości tej czynności w konkretnej sprawie. Konfrontacji nie przeprowadza się, gdy sprzeczności są tego rodzaju, że można je wyjaśnić w inny sposób (post. SN z 20.8.2014 r., II KK 204/14, OSNKW 2015 Nr 1, poz. 6, s. 49; post. SN z 21.1.2016 r., II KK 372/15, KZS 2017, Nr 2, poz. 41; wyr. SA w Krakowie z 10.6.2015 r., II AKa 83/15, KZS 2015, Nr 7–8, poz. 62).

W sytuacji gdy opinia biegłego M. G. była opinią niepełną i niejednoznaczną, brak jest podstaw do uznania, iż pomiędzy dwoma opiniami zachodziły sprzeczności i uwzględnienia zarzutu obrazy przepisu postępowania karnego tj. art. 201 kpk poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie biegłego M. G. ewentualnie dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych. W swojej opinii biegły G. zawiera stwierdzenie, iż kierujący V. swoim niewłaściwym zachowaniem jedynie przyczynił się do zaistnienia wypadku: nie zachował szczególnej ostrożności na skrzyżowaniu i nie dostosował prędkości do warunków oraz okoliczności istniejących na drodze. Natomiast to kierujący M. spowodował na drodze stan zagrożenia i jego zachowanie było bezpośrednią przyczyną wypadku. Pomimo takich stwierdzeń zawartych w treści opinii, w końcowych wnioskach biegły nie dokonał jednoznacznej oceny taktyki i techniki jazdy kierowców obu pojazdów oraz nie dokonał czasoprzestrzennego rozliczenia dynamiki tego wypadku.

Występujące sprzeczności między opiniami nie zawsze uzasadniają wezwanie biegłych, którzy opinie te wydali. Może to być niepotrzebne w sytuacji, gdy jedna z opinii zostanie w sposób niebudzący zastrzeżenia zdyskwalifikowana. Sprzeczność pomiędzy opiniami biegłych uzasadniać może konieczność ponownego wezwania tych samych lub nowych biegłych, tylko wtedy, gdy owe sprzeczności uniemożliwiają sądowi orzekającemu zajęcie stanowiska w kwestiach będących przedmiotem opinii i mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Stanowisko takie wynika wprost z jasnego brzmienia art. 201 kpk (por. postanowienie SN z 03.04.2006r. III KK 294/05).

Wprawdzie Sąd Rejonowy błędnie wskazał, iż dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii innych biegłych jest niedopuszczalne wskazując obok właściwego przepisu tj. art. 201 kpk także przepis art. 170 § 1 pkt 1 kpk, który dotyczy dowodu niedopuszczalnego. Tymczasem kwestie związane z opiniami biegłych należy rozważać na tle art. 201 kpk i w związku z tym nie ma w tym wypadku zastosowania reguła wyrażona w art. 170 § 1 pkt 1 kpk dotycząca dowodu niedopuszczalnego, czyli takiego którego nie wolno przeprowadzić na okoliczność niemogącą w ogóle być przedmiotem dowodzenia (np. treść prawa krajowego) lub gdy w grę wchodzi zakaz dowodowy, tj. gdy przedmiotem dowodu miałyby być teza, której udowodniać nie można lub zakaz korzystania przy udowadnianiu danej okoliczności z określonego źródła lub środka dowodowego.

Reasumując decyzja Sądu o oddaleniu wniosku o powołanie kolejnej opinii innych biegłych była prawidłowa w świetle braku przesłanek z art. 201 kpk wystąpienie których powinno skutkować dopuszczeniem dowodu z takiej opinii. Okoliczność, że opinia biegłych J. S. i P. K. nie jest przekonująca dla strony nie oznacza jeszcze, że konieczne jest dopuszczenie kolejnej opinii, skoro dotychczasowa opinia jest pełna, jasna i nie zawiera sprzeczności, a sąd swoje stanowisko w tym względzie należycie uzasadnił. Opinia biegłych zawierała bowiem odpowiedzi na wszystkie zadane pytania i uwzględniała wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia poszczególnych kwestii okoliczności, jak również uzasadnienie wyrażonych w niej ocen i poglądów.

Rację ma skarżący, iż opinia biegłych nie ma charakteru kategoriowego gdyż wskazuje jedynie na prawdopodobną przyczynę wypadku, którą było nieprzestrzeganie zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego przez kierującego samochodem V. (...) A. B., wykonującego manewr wyprzedzania w miejscu niedozwolonym. Na podstawie danych biegli sporządzili w systemie (...) symulację, której zadaniem było odtworzenie położenia powypadkowego pojazdów i ustalenie prędkości poruszania się pojazdów uczestniczących w zderzeniu. Z symulacji jednoznacznie wynika, że samochód V. (...) poruszał się z prędkością wynoszącą ok. 74 km/h. Biegły dokonał także wyliczenia minimalnej długości drogi potrzebnej do zmiany pasa ruchu przez samochód oskarżonego w opisanych warunkach drogowych bez utraty stateczności ruchu na 72,8 m. Materiał dowodowy nie pozwolił na ustalenie czy kierujący samochodem M. (...), który wykonywał skręt w lewo na skrzyżowaniu, przyczynił się do powstania wypadku, z uwagi na brak możliwości odtworzenia położenia samochodu F. (...) i samochodu V. (...) w chwili, gdy kierujący M. (...) rozpoczął fizycznie wykonywanie manewru skrętu w lewo. Jednak przeprowadzona ograniczona analiza czasowo-przestrzennie-ruchowa przedmiotowego wypadku na podstawie oświadczenia A. B. jednoznacznie wykazała, iż w przypadku gdyby kierujący samochodem V. (...) znajdując się na swoim pasie ruchu w chwili powstania stanu zagrożenia dla niego, jakim było fizyczne rozpoczęcie manewru skrętu w lewo przez kierującego samochodem M. (...), miał możliwość bez zmiany parametrów ruchu prowadzonego pojazdu uniknąć kolizji z tym pojazdem. Odległość jaką dysponował oskarżony była wystarczająca do opuszczenia przez samochód M. (...) pasa ruchu po którym poruszał się samochód kierowany przez oskarżonego. W opinii uzupełniającej uwzględniając znacznie niższą prędkość wskazaną przez oskarżonego tj. prędkość jego pojazdu na 60 km/h oraz przy założeniu, że koła lewe znajdowały się w odległości 5-10 cm od osi jezdni, biegły wyliczył, iż oskarżony także miał możliwość uniknięcia wypadku poprzez pozostanie na swoim pasie ruchu i wykonanie manewru hamowania, gdyż dysponował odcinkiem drogi dłuższym niż droga hamowania tego pojazdu. Również więc uwzględniając parametry wskazane przez oskarżonego, samochód M. (...), który skręcał na skrzyżowaniu w lewo, usunąłby się z toru ruchu samochodu V. (...) kierowanego przez oskarżonego przed dojechaniem do tego miejsca.

Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego wysnuć z takiego rozliczenia czasoprzestrzennego określonych wniosków, składające się na szeroko pojętą „ocenę dowodów”, a w ślad za tak dokonaną oceną „ustalenie stanu faktycznego” oraz rozstrzygnięcie, kto i jaki przepis naruszył, jak też -co najistotniejsze-proces „ustalenia winy”, czy „współzawinienia”, nie jest już zadaniem biegłego i należy do wyłącznej kompetencji sądu. Nie ma również racji skarżący, iż w świetle takiej treści opinii i wątpliwości co do przyczynienia się do przedmiotowego wypadku drogowego, Sąd powinien uniewinnić oskarżonego. Odpowiedzialność za „spowodowanie” wypadku w rozumieniu art. 177 kk nie ogranicza się jedynie do sprawców wyłącznie winnych lub w przeważającej mierze odpowiadających za dojsię do wypadku. W świetle zeznań świadka D. M. , którego oskarżony wyprzedzał na wysokości skrzyżowania z ulicą (...) i który widział sygnalizowany przez pojazd jadący z naprzeciwka zamiar skrętu w lewo oraz ocenił odległość jako pozwalającą na bezpieczne wykonanie tego manewru zanim on dojedzie do skrzyżowania, Sąd Rejonowy zasadnie uznał, iż oskarżony A. B. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że wykonał manewr wyprzedzania w miejscu niedozwolonym, przekraczając przy tym prędkość administracyjnie dopuszczalną, nadto nie zachował szczególnej ostrożności, wykonując ten manewr na drodze na której zalegał śnieg i błoto pośniegowe. Pozbawił się w ten sposób możliwości obserwacji drogi przed nim, a po zakończeniu manewru i powrocie na prawy pas ruchu zaskoczony manewrem kierującego samochodem M. jadącym z przeciwka i skręcającym w lewo, podjął niewłaściwą decyzję co do reakcji na sytuację na drodze i zamiast podjąć manewr awaryjnego hamowania, zjechał na lewy pas ruchu gdzie zderzył się z prawidłowo jadącym pojazdem P. kierowanym przez E. G., powodując nieumyślnie

obrażenia ciała u pokrzywdzonej, skutkujące naruszeniem czynności narządów ciała na czas przekraczający siedem dni.

Należy podzielić jedynie zarzut obrońcy dotyczący błędnego ustalenia, iż zjazd na lewy pas ruchu oskarżony podjął w odległości nie mniejszej niż 72,8 m od skręcającego w ulicę (...) samochodu M.. Z opinii biegłego J. S. wynika bowiem, że powyższa odległość dotyczy wyliczenia minimalnej długości drogi potrzebnej do zamiany pasa ruchu przez samochód V. (...) w opisanych warunkach drogowych bez utraty stateczności ruchu. Biegły wyliczył więc, że aby zmienić kierunek jazdy ponownie na pas ruchu lewy i dojechać do miejsca kolizji z samochodem P. (...) oraz nie stracić stateczności ruchu, oskarżony potrzebował odcinka drogi wynoszącego ok. 73 metrów.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższy błąd w ustaleniach faktycznych Sądu I instancji nie miał jednak wpływ na treść wyroku, skoro Sąd oparł się w całości na opiniach (głównej i uzupełniającej) sporządzonych wspólnie przez biegłego J. S. i P. K.. Wnioski zaś z obu opinii są jednoznaczne. Oskarżony A. B. miał możliwość uniknięcia wypadku poprzez pozostanie na swoim pasie ruchu i wykonanie manewru hamowania, a samochód M. (...) usunąłby się z toru ruchu samochodu V. (...) przed dojechaniem do tego miejsca. Technika i taktyka jazdy kierującego samochodem M. była prawidłowa i nie naruszała zasad i przepisów ruchu drogowego. Natomiast prawdopodobną przyczyną wypadku było nieprzestrzeganie przepisów i zasad ruchu drogowego przez kierującego V. (...) A. B., który wykonał manewr wyprzedzenia w miejscu niedozwolonym i przekroczył dozwoloną prędkość.

Całkowicie chybnym okazał się także wskazany przez apelującego w pkt a, e i f zarzuty obrazy przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. Sąd Rejonowy należycie bowiem odniósł się do zeznań świadków i dokonał ich weryfikacji. Argumentacja obrońcy dotycząca bezpodstawnego uznania za wiarygodne zeznań świadków P. G., S. L., K. Ż., A. K. oraz M. K., sprowadza się tylko do zarzucenia niekonsekwencji bez podania konkretnego przykładu oraz składanie zeznań w interesie kierowcy M. aby uniknął odpowiedzialności za spowodowanie wypadku. Skarżący celowo pomija, iż zeznania tych świadków pozostają w zgodzie z zeznaniami D. M. i E. G., którzy także widzieli sygnalizowanie manewru skrętu w lewo przez kierującego samochodem M.. Ponadto świadek D. M. jadąc z naprzeciwka ocenił, iż kierujący tym pojazdem mógł spokojnie wykonać ten manewr zanim on dojedzie do skrzyżowania. W tym czasie jego pojazd był już wyprzedzany przez samochód V. (...), którego kierujący zjeżdżał na prawy pas i zaczął hamować, a następnie zjechał na przeciwny pas ruchu gdzie doszło do zdarzenia z samochodem P. (...). Zeznania tego świadka, który był przecież osobą obcą i nie mającą żadnego interesu w korzystnym rozstrzygnięciu tej sprawy dla któregośkolwiek z zainteresowanych kierowców, potwierdzają wersję przedstawioną przez kierowcę i pasażerów samochodu M..

Zarzut pominięcia zeznań świadka M. W.-policjanta, który przyjechał na miejsce wypadku, także należy uznać za chybnym, albowiem Sąd Rejonowy uznał te zeznania za wiarygodne z takim zastrzeżeniem, iż świadek odtwarzał przebieg wypadku na podstawie składanych na miejscu oświadczeń przez osoby biorące udział w zdarzeniu. W ocenie Sądu okoliczność, iż początkowo kierujący M. był skłonny przyjąć mandat i wziąć winę na siebie, nie może przemawiać za takim ustaleniem przyczyn wypadku jak wskazuje skarżący. Niewątpliwie podczas wstępnych ustaleń na miejscu zdarzenia pomiędzy kierującymi, którzy brali udział w zdarzeniu drogowym, bardzo często dochodzi do przerzucania się odpowiedzialnością za spowodowanie wypadku i pod wpływem silnych emocji trudno dokonać jednoznacznych ustaleń tylko na podstawie ustnych oświadczeń. Ponadto z zeznań świadków K. Ż. i P. G. wynika, że kierujący V. (...) proponował S. L. pieniądze w zamian za wzięcie winy za zdarzenie na siebie. W świetle zeznań tych świadków wstępna zgoda kierowcy M. S. L. na przyjęcie mandatu- o czym zeznał policjant- nie jest w żaden sposób miarodajna i nie pozwala na poczynienie pewnych ustaleń faktycznych w tej sprawie.

Obraza art. 410 k.p.k. aby mogła mieć wpływ na treść wyroku, musi dotyczyć pominięcia istotnego dowodu (istotnej okoliczności), gdyż dopiero wówczas może rzutować na treść rozstrzygnięcia. Wbrew zarzutom skarżącego Sąd Rejonowy zasadnie ocenił opinię biegłego M. G. jako niepełną i oparł się na opinii wspólnej rzeczoznawcy samochodowego i specjalisty medycyny sądowej, dlatego zarzut ten jest chybnym. Powyższej normy nie można bowiem rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych.

Nie stanowi więc naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji, właściwie oraz z zachowaniem reguł określonych w art. 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. ocenił cały, należycie zebrany i ujawniony na rozprawie materiał dowodowy i na tej podstawie poczynił trafne ustalenia faktyczne, a następnie wysnuł prawidłowy wniosek, iż zarzucany oskarżonemu czyn wypełnia znamiona przestępstwa z art.177 § 1 k.k. Wyniki swego rozumowania Sąd Rejonowy zaprezentował w wyczerpującym, w pełni odpowiadającym wymogom art. 424 k.p.k., pisemnym uzasadnieniu, w którym bardzo dokładnie przedstawił ustalony stan faktyczny oraz wskazał, w jaki sposób powyższy stan faktyczny ustalił. Sąd I instancji wskazał również, które dowody uznał za wiarygodne, a którym dowodom tej wiarygodności odmówił.

Zgodnie z tym, co zostało przedstawione wyżej okoliczność jedynie odmiennej oceny dowodów przedstawiona przez skarżącego jest podstawą niewystraszającą do skutecznego podważenia ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd orzekający w pierwszej instancji, w szczególności – a tak jest w okolicznościach rozpoznawanej sprawy – gdy te oparte zostały o ocenę dowodów pozostającą pod ochroną art. 7 k.p.k., a w przeciwieństwie od przedstawionej przez apelującego, która była jedynie fragmentaryczna i nie uwzględniała wniosków wynikających w całościowej analizie materiału dowodowego zebranego w sprawie.

Nie doszło w tej sprawie do obrazu przepisu art. 5 § 2 k.p.k., bowiem nie ma jakichkolwiek przesłanek wskazujących, że naruszono zasadę domniemania niewinności, nie zachodzą w tej sprawie nie dające się usunąć wątpliwości, bowiem przy wyczerpującym materiale dowodowym Sąd wszelkie wątpliwości rozstrzygnął dokonując zasadnej, jak wyżej podkreślono, oceny dowodów.

Przechodząc do apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej to zarzuty tej apelacji Sąd Odwoławczy także uznał za niezasadne. Nie ma racji skarżący zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych co do tego, iż oskarżony nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Tymczasem na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w rozpoznawanej sprawie w sposób nie budzący wątpliwości można stwierdzić, iż charakter naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, jakiego dopuścił się oskarżony, ma postać zachowania nieumyślnego. Wynika to głównie z tego, że umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym zachodzi wtedy, gdy sprawca świadomie postępuje wbrew zakazom lub nakazom, co w konsekwencji staje się przyczyną spowodowania skutków określonych w art. 177 kk. W przypadku oskarżonego świadome przekroczenie prędkości i wyprzedzanie w miejscu niedozwolonym nastąpiło jeszcze przed wypadkiem i miało pośredni wpływ na jego wystąpienie. Natomiast bezpośrednią przyczyną wypadku było podjęcie niewłaściwej decyzji co do reakcji na sytuację na drodze i zamiast podjąć manewr awaryjnego hamowania, na skrzyżowaniu z ulicą (...) oskarżony zjechał na lewy pas ruchu, gdzie zderzył się z samochodem P. kierowanym przez E. G.. Należy stwierdzić, iż przedmiotowe zdarzenie było wynikiem niezachowania przez niego właściwej w danej sytuacji rozwagi. Oskarżony zbliżając się do skrzyżowania, już po wykonaniu w sposób nieprawidłowy manewru wyprzedzania i przekroczeniu prędkości, został zaskoczony sytuacją na drodze i w celu uniknięcia kolizji z pojazdem M. wykonującym manewr skrętu w lewo, podjął niewłaściwą decyzję i zjechał na lewy pas ruchu, gdzie doszło do zderzenia z pojazdem P.. Ta wadliwie oceniona przez oskarżonego sytuacja drogowa, która w rezultacie doprowadziła do wypadku, stanowi właśnie o nieumyślnym naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, które to w okolicznościach faktycznych sprawy określone zostały w art. 3 ust 1, art. 24 ust. 1 pkt. 3 i ust 7 pkt 3 oraz art. 19 ust 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o Ruchu Drogowym (Dz. U. 2012.1137 j.t.). A. B. nie zachował ostrożności, albowiem choć mógł to uczynić, nie przewidział, że może wywołać skutek w postaci wypadku drogowego i obrażeń ciała pokrzywdzonej, w tym w jakikolwiek sposób spowodować zagrożenie dla jej życia bądź zdrowia.

Nie można się zgodzić z zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych odnośnie przyjęcia, iż rozmiar spowodowanych obrażeń ciała u pokrzywdzonej stanowi rozstrój zdrowia nieznacznie przekraczający okres siedmiu dni oraz obrażenia pokrzywdzonej nie stanowią obrażeń szczególnie ingerujących w stan zdrowia E. G.. Wprawdzie z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej P. K. wynika, że skutki doznanych obrażeń ciała pokrzywdzonej spowodowały naruszenie



czynności ruchu na czas powyżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. i biegły nie precyzował czy było to nieznaczne przekroczenie tego okresu. Natomiast Sąd Rejonowy dokonał oceny i wartościowania tych obrażeń nie tylko na podstawie opinii biegłego, ale także na podstawie dokumentacji medycznej zgromadzonej w aktach sprawy i złożonej przez pokrzywdzoną. W świetle tych dokumentów należy zgodzić się z oceną Sądu Rejonowego, iż obrażenia ciała w postaci stłuczenia przedniej ściany klatki piersiowej z krwiakiem prawej piersi, stłuczeniem kręgosłupa szyjnego, stłuczenia obu stawów kolanowych z ranami tłuczonymi na wysokości rzepek z następczym bólowym ograniczeniem ruchów zginania w tych stawach, podejrzenia wstrząśnienia mózgu, które się zresztą nie potwierdziło, nie stanowiły obrażeń ciała szczególnie ingerujących w stan zdrowia pokrzywdzonej. Zakres średniego uszczerbku na zdrowiu z art. 157 § 1 KK obejmuje bardzo szeroki zakres skutków na zdrowiu, które z jednej strony mogą znajdować się na pograniczu najcięższych postaci uszczerbku na zdrowiu z art. 156 § 1 KK, z drugiej zaś także te, które wiążą się z naruszeniem normalnego funkcjonowania organizmu na okres nieznacznie nawet przekraczający 7 dni. Stopień "znaczności" przekroczenia tej granicy wyrażający rodzaj i rozmiar następstw działania sprawcy stanowi podstawową okoliczność wpływającą na wymiar kary za to przestępstwo. W praktyce orzeczniczej realizacja znamion średniego uszczerbku na zdrowiu mającego postać naruszenia czynności narządu ciała przyjmowana jest w przypadku złamania kończyn, żeber, żuchwy, nosa, stłuczenia okolic dużych stawów, wstrząśnienia mózgu z dłuższą utratą przytomności, głębokich ran z powikłaniami gojenia, utraty lub rozchwiania zębów (H. Popławski, Przystępstwo uszkodzenia ciała, s. 67–68). Skutki o charakterze stricte czynnościowym (funkcjonalnym) mieszczące się w kategorii średniego rozstroju zdrowia to w szczególności stany chorobowe inne niż określone w art. 156 § 1 KK, trwające dłużej niż 7 dni.

E. G. na skutek wypadku doznała jedynie stłuczeń wskazanych organów, skutkujących rozstrojem zdrowia i naruszeniem czynności narządów ciała na okres powyżej dni siedmiu w rozumieniu art. 157 § 1 kk. Rację ma więc Sąd Rejonowy oceniając doznane obrażenia ciała jako nie stanowiące obrażeń szczególnie ingerujących w stan zdrowia pokrzywdzonej i prawidłowo ocenił stopień „nieznaczności” przekroczenia tej granicy średnich obrażeń ciała. Wbrew próbom powiązania skutków tego wypadku z powikłaniami w przebiegu ciąży pół roku po wypadku, biegły wykluczył jakikolwiek związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy doznanymi obrażeniami w trakcie wypadku a powikłaniami w przebiegu ciąży.

Sąd Okręgowy uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy wymierzona oskarżonemu kara grzywny 100 (stu) stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 10 zł, jest adekwatna do stopnia winy oskarżonego oraz społecznej szkodliwości czynu.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany wyroku zgodnie z apelacją pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej i podzielił stanowisko sądu I instancji co do kary wymierzonej oskarżonemu.

W realiach niniejszej sprawy niewątpliwie główną okolicznością łagodzącą jest niekaralność oskarżonego. Sąd miał także na uwadze, że oskarżony nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Natomiast okolicznością zaostrzającą wymiar kary jest wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu. Sąd uwzględnił również dotychczasową karalność oskarżonego za popełnione dotychczas wykroczenia drogowe. Powyższe znalazło odzwierciedlenie w wymiarze kary i spowodowało, że Sąd wymierzył oskarżonemu karę o charakterze wolnościowym tj. karę grzywny.

W ocenie Sądu Odwoławczego wymierzenie kary surowszej tj. kary ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności-wskazanych w apelacji- byłoby zbyt dotkliwą, nieadekwatną reakcją karną w stosunku do okoliczności tego wypadku. Pod uwagę należy wziąć właściwości i warunki osobiste sprawcy, nieumyślny charakter przestępstwa, a także skutki wypadku, które nie są znaczne. Wprawdzie A. B. nie przyznał się do winy wskazując, że nie przekroczył prędkości dozwolonej administracyjnie i nie naruszył zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Rację ma jednak Sąd Rejonowy wskazując, że oskarżony prowadzi ustabilizowany tryb życia, od wypadku upłynął już okres 7 lat i w tym okresie oskarżony przestrzegał porządku prawnego, co potwierdza informacja z krajowego rejestru karnego (k.665). Okoliczności te stanowią podstawę do uznania, że wobec A. B. istnieje pozytywna prognoza kryminologiczna skutkująca udzieleniem mu dobrodziejstwa w postaci kary grzywny. Przy czym sąd posłużył się konstrukcją z art. 4 §

1 k.k. i zastosował przepisy w brzmieniu obowiązującym w chwili popełnienia przez oskarżonego czynu zabronionego, jako że są one dla niego korzystniejsze.

Osiąganie celów prewencyjnych poprzez wykorzystywanie społecznego oddziaływania kary nie powinno odbywać się kosztem sprawiedliwości. Wymierzanie kar zbyt surowych nie tylko nie umacnia poszanowania prawa, ufności w celowość przestrzegania norm prawnych organizujących społeczeństwo ani zaufania do organów prawo realizujących, ale nawet przeciwnie-może wywoływać mimowolne współczucie społeczeństwa dla przestępcy zbyt surowo ukaranego (wyrok SA w Krakowie z 1.02.2001 r. II AKa 3/01).

Rację ma jedynie skarżący podnosząc, iż Sąd Rejonowy ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł zaniechał dokonania ustaleń co do dochodów sprawcy, jego warunków osobistych, rodzinnych, stosunków majątkowych i możliwości zarobkowych. Uzasadnienie w tym zakresie nie spełnia więc wymogów określonych w art. 424 § 2 kpk. Wadliwe sporządzenie uzasadnienia zgodnie z art. 455a kpk nie może stanowić przesłanki do uchylecia wyroku. W takiej sytuacji obowiązkiem sądu odwoławczego jest uzupełnienie faktycznych i prawnych wywodów, zgodnie z granicami i kierunkiem środka zaskarżenia (vide wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z 2015-09-30, II KK 59/15).

Uzupełniając wywód Sądu w tym zakresie wskazać należy, iż oskarżony A. B. ma średnie wykształcenie, z zawodu jest technologiem i osiąga miesięczny dochód w granicach ok. 1500 zł. Zebrane w toku postępowania sądowego informacje z systemu teleinformatycznego Ministra właściwego do spraw finansów potwierdziły jedynie wysokość osiągniętego przez oskarżonego dochodu za 2003r. (k.472,514). W systemie brak było informacji o dochodach oskarżonego w czasie orzekania. Ponadto należy mieć na uwadze, iż na oskarżonym ciążyą zobowiązania alimentacyjne w wysokości 1000 zł i toczy się postępowanie komornicze z uwagi na zaległości alimentacyjne.

Biorąc więc pod uwagę wykonywany przez oskarżonego zawód, jego możliwości zarobkowe i niewielką wysokość osiąganego miesięcznie dochodu oraz ciężące na nim zobowiązania majątkowe, uznać należy, iż wysokość jednej stawki dziennej grzywny ustalona na kwotę 10 zł jest adekwatna do wskazanych wyżej okoliczności. Wbrew zarzutom skarżącego sytuacja majątkowa oskarżonego nie uzasadnia przekonania, że oskarżony grzywny nie uiści czy też nie będzie jej można ściągnąć w drodze egzekucji. Wysokość kary grzywny (1000 zł) nie przekracza możliwości zarobkowych oskarżonego, który jest zdrowym mężczyzną w średnim wieku, zdolnym do podjęcia pracy fizycznej.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zarzucił ponadto niezastosowanie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Przepis art. 42 § 1 k.k. daje sądowi możliwość orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów określonego rodzaju w każdym wypadku skazania osoby uczestniczącej w ruchu za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. Poza wypadkami określonymi w § 2 ww. przepisu orzeczenie tego środka uzależnione jest od swobodnej decyzji sądu. Środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów ma za zadanie ochronę bezpieczeństwa w komunikacji. Pełni więc istotną funkcję prewencyjną, a jednocześnie jest środkiem karnym o bardzo dużym natężeniu funkcji represyjnej. Ratio legis zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych stanowi wykluczenie z ruchu drogowego takich kierowców, którzy wykazali, że zagrażają bezpieczeństwu w komunikacji. A. B. nie jest sprawcą przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, którego należy wyeliminować z ruchu drogowego. Okoliczności niniejszej sprawy nie wskazują bowiem na to, aby oskarżony łamał obowiązujące zasady w ruchu drogowym w sposób rażący, a tym samym aby jego obecność na drodze zagrażała innym uczestnikom ruchu.

Skarżący podnosi, iż za orzeczeniem tego środka przemawia uprzednie wielokrotne naruszenie przez oskarżonego zasad ruchu drogowego. Rzeczywiście oskarżony na przestrzeni lat 2012-2016 był 6-krotnie karany na wykroczenia drogowe. Nie można jednak pominąć tego, jak poszczególne ukarania rozłożone były w czasie 5 lat i tylko dwa dotyczyły jazdy powyżej administracyjnie dopuszczalnego limitu prędkości.

Podstawę do zastosowania środka karnego z art. 42 § 1 k.k. może stanowić tylko aktualne przekonanie o niebezpieczeństwie stwarzanym przez oskarżonego dla innych uczestników ruchu. Tymczasem w niniejszej sprawie niebezpieczeństwo to zdezaktualizowało się. A. B. jest osobą niekaraną za przestępstwa, w latach 2014-2015 nie

popęłnił żadnego wykroczenia drogowego. Natomiast w 2016r., czyli w dacie orzekania przez Sąd I instancji, popełnił tylko jedno wykroczenie, co wydaje się dalece niewystarczającą podstawą do określenia go mianem „niebezpiecznego kierowcy”.

Nie można zatem bezkrytycznie wywodzić z samego faktu skazania A. B. za czyn z art. 177 § 1 k.k., że stwarza on zagrożenie dla innych uczestników ruchu. Przedmiotowe zdarzenie uznać należy za incydentalne. A. B. ma 46 lat, nie był wcześniej karany sędownie. Biorąc pod uwagę, dotychczasowe zachowanie oskarżonego, jako uczestnika ruchu, należy stwierdzić, że nie istnieje obawa, by A. B. miał w przyszłości kierować pojazdami mechanicznymi w sposób zagrażający bezpieczeństwu innych uczestników ruchu. Tym samym brak jest podstaw do orzeczenia fakultatywnego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów, na podstawie art. 42 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia prawa materialnego tj. art. 46 § 1 kk w zw. z art. 415 kc w zw. z art. 361 § 2 kc w zw. z art. 444 § 1 kc w zw. z art. 445 § 1 kc poprzez zasądzenie na rzecz pokrzywdzonej 5000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w sytuacji braku zaistnienia przesłanek do nieuwzględnienia wniosku o zasądzenie na rzecz pokrzywdzonej odszkodowania oraz zadośćuczynienia za krzywdę na łączną kwotę 100 000 złotych. Sąd Okręgowy nie doszukał się podstaw do zwiększenia orzeczonego wobec oskarżonego obowiązku uiszczenia na rzecz pokrzywdzonej kwoty tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Należy w tym miejscu wskazać, że sąd procedował na podstawie przepisów obowiązujących przed dniem 1 lipca 2015 roku. Wówczas obowiązek naprawienia szkody był środkiem karnym i przyjmowano, że w pierwszej kolejności powinien realizować funkcję represyjną wobec sprawcy przestępstwa, a dopiero w drugiej kolejności funkcję kompensacyjną wobec osoby pokrzywdzonej. Wbrew zarzutom skarżącego na zasądzenie odszkodowania na rzecz pokrzywdzonej nie pozwalała stan zgromadzonych w tej sprawie dowodów, które nie wskazują w jakiej wysokości szkodę o charakterze materialnym poniosła E. G.. Pokrzywdzona wskazywała na utratę samochodu i przyznała, że otrzymała od ubezpieczyciela kwotę ok. 7000 zł, która jednak jej zdaniem nie wyczerpuje całej wartości zniszczonego samochodu. W aktach sprawy znajduje się kopia dokumentacji szkodowej z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Z tej dokumentacji wynika, że pokrzywdzona otrzymała od (...) SA kwotę 7370 zł z tytułu szkody w pojeździe marki P. o nr rej. (...) (k.396). Przy czym ubezpieczyciel oszacował wartość rynkową brutto pojazdu na kwotę 8800 PLN, a wartość pojazdu po zdarzeniu 1430 zł (k.414). Wskazać należy, iż z wniosku (k.286) wynika, że zniszczony samochód pokrzywdzona oddała do kasacji.

Pokrzywdzona wnosiła o przyznanie odszkodowania i zadośćuczynienia w łącznej wysokości 100 000 zł, nie precyzując odrębnie wysokości szkody i zadośćuczynienia. Żądana kwota obejmowała łącznie szkody zdrowotne i straty materialne powstałe w wyniku zdarzenia. Poza ustaleniem wartości szkody materialnej w pojeździe na podstawie akt szkodowych w sprawie brak innych dowodów pozwalających na ustalenie wysokości szkody. Pokrzywdzona E. G. nie przedstawiła żadnych rachunków w związku z wydatkami na leczenie, rehabilitację czy zakup leków. Wyrokujący Sąd nie miał więc w tym zakresie żadnych dowodów potwierdzających wysokość szkody związanej z uszczerbkiem na zdrowiu, a ponadto musiał uwzględnić rozmiary pokrytej już szkody związanej ze zniszczeniem samochodu, czyli wysokość odszkodowania za szkodę w pojeździe, które pokrzywdzona już otrzymała. Obowiązek naprawienia szkody dotyczy przecież tylko szkody, której nie naprawiono.

Zgodnie z art. 46 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015r. w razie skazania na wniosek pokrzywdzonego sąd orzeka obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Dyspozycja art. 46 § 1 kk zawiera wyraźnie alternatywę łączną (wyraz lub), wskazującą na uprawnienie sądu do jednoczesnego orzeczenia wobec skazanego obowiązku naprawienia szkody majątkowej (odszkodowania) i wynagrodzenia za szkodę niemajątkową (krzywdę) w postaci zadośćuczynienia. Stan zebranych dowodów nie pozwalał jednak na ustalenie wysokości szkody majątkowej. W wypadku wystąpienia wątpliwości co do rozmiaru wyrządzonej szkody sąd rozstrzyga ją w granicach możliwości dowodowych. Rzeczą sądów nie jest poszukiwanie dowodów, ale weryfikacja tych, które zgłoszą strony zgodnie z zasadą kontradyktoryjności procesu, obowiązującą również pod rządem ustawy procesowej sprzed nowelizacji. W tych okolicznościach Sąd I instancji zasadnie orzekł tylko zadośćuczynienie na rzecz pokrzywdzonej, gdyż nie udowodniono konkretnej wysokości rzeczywistej szkody wynikłej bezpośrednio z przestępstwa. Sąd Okręgowy miał przy tym na względzie, że

pokrzywdzona może domagać się pełnego odszkodowania, w tym również kosztów leczenia i utraconych zarobków od (...) SA tj. ubezpieczyciela oskarżonego w zakresie odpowiedzialności cywilnej, bowiem obowiązek naprawienia szkody nałożony na oskarżonego stanowi instrument reakcji karnej, który jest niezależny od roszczeń przysługujących pokrzywdzonej wobec ubezpieczyciela wynikających z umowy ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu marki V. o nr rej. (...).

Odnośnie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia Sąd nie kwestionuje tego, że zdarzenie będące przedmiotem sprawy jest traumą dla pokrzywdzonej i skutkowało cierpieniem fizycznym oraz psychicznym, ale zasądzone w kwocie 5000 zł zadośćuczynienie w ocenie Sądu rekompensuje doznanie fizycznych dolegliwości i psychicznych cierpień będących bezpośrednim wynikiem uszkodzeń ciała. Przy oznaczaniu zakresu wyrządzonej krzywdy Sąd I instancji uwzględnił rodzaj naruszonego dobra, zakres (natężenie i czas trwania) naruszenia i stopień uciążliwości, a także stopień winy sprawcy. Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma wyłącznie charakter kompensacyjny, polegający na przewycięzeniu przykrych doznań, nie ma natomiast funkcji represyjnej. Niemniej jednak w tych okolicznościach należy uznać, że zasądzona przez sąd kwota, jest adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego i jego sytuacji materialnej. Należy także wskazać na brak znacznych obrażeń ciała bezpośrednio po zdarzeniu (obrażenia ograniczają się do stłuczeń), krótki okres hospitalizacji (7 dni), kwalifikację uszczerbku na zdrowiu jako średnich uszkodzeń ciała i winę nieumyślną sprawcy wypadku. W ocenie Sądu Odwoławczego roszczenia pokrzywdzonej są nazbyt wygórowane w stosunku do rozmiarów poniesionego uszczerbku na zdrowiu oraz cierpień fizycznych i psychicznych stanowiących skutek wypadku. Zgodnie z powszechnie akceptowanym poglądem wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Zasądzone zadośćuczynienie posiada realny, a nie jedynie symboliczny charakter (przeciętne miesięcznie wynagrodzenie brutto w gospodarce narodowej w dacie orzekania wynosiło 4047 zł) oraz stanowi ekonomicznie odczuwalną wartość, przy czym nie może być jednocześnie źródłem wzbogacenia.

Z tych wszystkich względów kara grzywny w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych przy przyjęciu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł oraz obowiązek zapłaty na rzecz pokrzywdzonej 5 000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest właściwą, sprawiedliwą reakcją karną na popełniony przez oskarżonego A. B. czyn. Tak ukształtowana kara osiągnie swoje cele wobec sprawcy przestępstwa mobilizując go do przestrzegania porządku prawnego. Osiągnie swoje cele również z punktu widzenia zasady prewencji ogólnej.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kierując się zasadą określoną w art. 636 § 1 i 2 k.p.k. połową wydatków postępowania odwoławczego obciążono oskarżonego, gdyż w razie nieuwzględnienia środków odwoławczych wniesionych przez co najmniej dwa uprawnione podmioty, koszty procesu przypadające od oskarżonego i oskarżyciela, Sąd zasądza od każdego z nich według zasady słuszności, mając w szczególności na względzie koszty związane ze sprawą każdego z nich. Sąd Odwoławczy na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżycielkę posiłkową E. G. od kosztów postępowania odwoławczego w części na nią przypadającej, uznając, że ze względu na złą sytuację majątkową i niski dochód, uiszczenie ich byłoby dla niej zbyt uciążliwe.

Natomiast w przypadku oskarżonego brak przesłanek do zwolnienia go od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. Oskarżony jest osobą młodą i zdrową, a zatem jego możliwości zarobkowe pozwalają na uiszczenie opłaty i kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

SSO Zenon Stankiewicz SSO Anna Zawadka SSR (del.) Anna Bojarczuk